

Sygn. akt

POSTANOWIENIE

Dnia 28 lipca 2020 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Kamil Zaradkiewicz

na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej
w dniu 28 lipca 2020 r.,
na skutek przedstawienia przez Sąd Okręgowy w Ł
akt sygn.
z postanowieniem z dnia lutego 2020 r.,
w celu oznaczenia sądu właściwego do rozpoznania sprawy
z powództwa M T
przeciwko Skarbowi Państwa - Sądowi Okręgowemu w S
o dyskryminację

1. na podstawie art. 193 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r. (Dz.U. Nr 78, poz. 483 ze zm., dalej: Konstytucja RP) oraz art. 33 ust. 3 ustawy z dnia 30 listopada 2016 r. o organizacji i trybie postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym (Dz.U. z 2019 r. poz. 2393) przedstawia Trybunałowi Konstytucyjnemu następujące pytanie prawne:

„czy art. 44¹ § 1 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. - Kodeks postępowania cywilnego (tekst jednolity: Dz. U. z 2019 r. poz. 1460 ze zm.) w zakresie, w jakim nie określa wiążących Sąd Najwyższy kryteriów oznaczenia sądu równorzędnego, jest zgodny z art. 45 ust. 1 w związku z art. 176 ust. 2 oraz z art. 7 Konstytucji RP?”,

2. na podstawie art. 42 pkt 4 i art. 43 ust. 2 ustawy z dnia 30 listopada 2016 r. o organizacji i trybie postępowania przed

Trybunałem Konstytucyjnym zgłasza udział Sądu Najwyższego w postępowaniu przed Trybunałem Konstytucyjnym wszczętym niniejszym pytaniem prawnym oraz jako przedstawiciela Sądu Najwyższego wyznacza SSN Kamila Zaradkiewicza;

3. na podstawie art. 177 § 1 pkt 3¹ w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. w zw. z art. 398²¹ k.p.c. oraz w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. zawiesza postępowanie przed Sądem Najwyższym.

*Na oryginale właściwie podpisy
Zu zgodności
Starszy inspektor sądowy
Hanna Łupina*

UZASADNIENIE

W sprawie zawisłej przed Sądem Najwyższym o sygn. , postanowieniem z lutego 2020 r. Sąd Okręgowy w Ł wystąpił na podstawie art. 44¹ § 1 i 2 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. - Kodeks postępowania cywilnego (tekst jednolity: Dz. U. z 2019 r. poz. 1460 z późn. zm., dalej: k.p.c.) o przekazanie sprawy do rozpoznania innemu sądowi równorzędnemu. W uzasadnieniu wskazano, iż postanowieniem z grudnia 2019 r. Sąd Apelacyjny w S , na podstawie art. 44² pkt 1 k.p.c., wyznaczył do rozpoznania sprawy z powództwa M T przeciwko Skarbowi Państwa – Sądowi Okręgowemu w S o dyskryminację - Sąd Okręgowy w Ł . Z uwagi na okoliczność, iż Powódka zamieszkuje w miejscowości C , tj. na obszarze właściwości Apelacji S , Sąd Okręgowy, kierując się wnioskiem Powódki, uznał, że jako wyznaczony do rozpoznania sprawy z mocy postanowienia Sądu Apelacyjnego w S Sąd Okręgowy w Ł znajduje się w znacznej odległości od miejsca zamieszkania Powódki (kilkaset kilometrów), co utrudnia stronie dostępność do sądu oraz wpływa na zwiększenie kosztów procesu. W ocenie Sądu Okręgowego w Ł , wyznaczenie tak odległego sądu od miejsca zamieszkania strony może budzić u niej negatywne postrzeganie sądu jako organu bezstronnego, zwłaszcza, gdy Powódka podnosi wskazane powyżej argumenty i nie godzi się na wyznaczenie tak odległej jednostki organizacyjnej w sytuacji, gdy znacznie bliżej znajduje się szereg sądów okręgowych, co do których także mają zastosowanie przepisy wskazane w postanowieniu Sądu Apelacyjnego w S . Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

I.

W niniejszej sprawie Sąd Najwyższy powziął wątpliwości co do zgodności art. 44¹ § 1 k.p.c. z Konstytucją Rzeczypospolitej Polskiej, w zakresie, w jakim przepis ten nie określa wiążących Sąd Najwyższy kryteriów oznaczenia sądu równorzędnego. Sąd Najwyższy wskazuje, iż powyższy przepis budzi wątpliwości w zakresie hierarchicznej zgodności z art. 45 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej

Polskiej w związku z art. 176 ust. 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, a także z art. 7 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej.

Zgodnie z art. 44¹ § 1 k.p.c., Sąd Najwyższy może przekazać sprawę do rozpoznania innemu sądowi równorzędnemu z sądem występującym, jeżeli wymaga tego dobro wymiaru sprawiedliwości, w szczególności względ na społeczne postrzeganie sądu jako organu bezstronnego. Przepis ten został dodany do k.p.c. ustawą z dnia 4 lipca 2019 r. o zmianie ustawy - Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2019 r., poz. 1469 z późn. zm.).

Wobec braku kryteriów, którymi powinien kierować się Sąd oznaczając sąd równorzędny, nie ma możliwości dokonania prokonstytucyjnej wykładni tego przepisu, a w konsekwencji usunięcia pojawiających się *prima facie* wątpliwości co do hierarchicznej zgodności norm z wykorzystaniem przyjętych w orzecznictwie i nauce prawa reguł interpretacyjnych (zob. wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 7 listopada 2005 r., sygn. P 20/04, OTK ZU nr 10/A/2005, poz. 111). Z uwagi na niemożność pogodzenia treści art. 44¹ § 1 k.p.c. w kwestionowanym zakresie ze standardami wynikającymi przede wszystkim z art. 45 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, w niniejszym postępowaniu wykładnia prokonstytucyjna prowadziłaby do niedopuszczalnego z uwagi na zasady legalizmu oraz trójpodziału władz (art. 7 i art. 10 Konstytucji) zastąpienia prawodawcy przez sąd stosujący prawo poprzez wykreowanie nowej normy prawnej. Dokonując bowiem wykładni ustawy w zgodzie z Konstytucją RP sąd nie może dokonywać samodzielnej rekonstrukcji normy prawnej poprzez jej uzupełnianie o brakujące treści, które powinna obejmować, aby spełniać w ocenie sądu standard konstytucyjności. W konsekwencji, wobec niemożności wykładni w zgodzie z Konstytucją, sąd obowiązany jest zwrócić się z pytaniem prawnym do Trybunału Konstytucyjnego, nie ma zaś zgodnie z utrwalonym, dominującym standardem możliwości samodzielnej oceny konstytucyjności (szerzej - hierarchicznej zgodności norm, zob. np. uchwałę Sądu Najwyższego z 27 marca 2014 r., sygn. I KZP 30/13, OSNKW 2014, nr 5, poz. 36).

Sąd Najwyższy w niniejszej sprawie podziela powyższe stanowisko, wskazując, że nie istnieją okoliczności, które usprawiedliwiałyby odstępnie od poglądu wyrażonego w uzasadnieniu wyroku Trybunału Konstytucyjnego

z 21 listopada 2001 r., sygn. K 36/01, (OTK ZU nr 8/A/2001, poz. 255), zgodnie z którym „bezpośrednie stosowanie Konstytucji nie może być rozumiane jako upoważnienie sądów do odmowy zastosowania przepisów obowiązującej ustawy, zamiast skierowania odpowiedniego pytania prawnego do Trybunału Konstytucyjnego. Konstytucja w sposób jednoznaczny upoważnia bowiem tylko Trybunał Konstytucyjny do rozstrzygania o niekonstytucyjności ustawy, z czego wynika też zobowiązanie sądu do wystąpienia z pytaniem prawnym, o ile sąd uważa lub przypuszcza, że ustawa jest niezgodna z Konstytucją”. Odmowa zastosowania przepisów ustawy z powodu rzekomej hierarchicznej niezgodności z aktem wyżej rangi prowadzi do nieuprawnionego wkroczenia sądu w sferę wyłącznej kompetencji Trybunału Konstytucyjnego (tak M. Safjan, *Pozycja Trybunału Konstytucyjnego w Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z 1997 roku*, (w:) *Pięć lat Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej: materiały z konferencji na Zamku Królewskim w Warszawie 17 października 2002*, red. H. Jerzmański, Warszawa 2002, s. 38).

II.

Podstawę prawną wystąpienia przez Sąd Najwyższy z pytaniem prawnym w sprawie zgodności art. 44¹ § 1 k.p.c. z przedstawionymi w pytaniu prawnym wzorcami konstytucyjnymi stanowi art. 193 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, zgodnie z którym każdy sąd może przedstawić Trybunałowi Konstytucyjnemu pytanie prawne co do zgodności aktu normatywnego z Konstytucją, ratyfikowanymi umowami międzynarodowymi lub ustawą, jeżeli od odpowiedzi na pytanie prawne zależy rozstrzygnięcie sprawy toczącej się przed sądem, a także art. 33 ust. 3 ustawy z dnia 30 listopada 2016 r. o organizacji i trybie postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym (Dz.U. poz. 2072). Dopuszczalność merytorycznego rozpoznania pytania prawnego przez Trybunał Konstytucyjny uzależniona jest od spełnienia przesłanek określonych w art. 193 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej oraz art. 52 ust. 2 ustawy z dnia 30 listopada 2016 r. o organizacji i trybie postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym.

Pytania prawne kierowane przez sąd do Trybunału Konstytucyjnego są formą inicjowania procedury konkretnej kontroli norm.

Z art. 193 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej wynikają trzy konieczne przesłanki warunkujące możliwość wystąpienia z pytaniem prawnym: podmiotowa, przedmiotowa i funkcjonalna (zamiast wielu zob. np. postanowienie Trybunału Konstytucyjnego z 27 kwietnia 2004 r., sygn. P 16/03, OTK ZU nr 4/A/2004, poz. 36). Wymagania formalne i merytoryczne pytania prawnego zostały określone i doprecyzowane także w art. 52 ustawy z dnia 13 grudnia 2016 r. o organizacji i trybie postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym, zgodnie z którym pytanie prawne ma formę postanowienia i zawiera: 1) wskazanie sądu, przed którym toczy się postępowanie w sprawie, oraz oznaczenie sprawy; 2) wskazanie organu, który wydał kwestionowany akt normatywny; 3) określenie kwestionowanego aktu normatywnego lub jego części; 4) sformułowanie zarzutu niezgodności z Konstytucją, ratyfikowaną umową międzynarodową lub ustawą kwestionowanego aktu normatywnego oraz jego uzasadnienie, z powołaniem argumentów lub dowodów na jego poparcie; 5) wyjaśnienie, w jakim zakresie odpowiedź na pytanie może mieć wpływ na rozstrzygnięcie sprawy, w związku z którą pytanie zostało przedstawione. Do pytania prawnego dołącza się akta sprawy, w związku z którą zostało przedstawione.

Spośród wskazanych przesłanek warunkujących możliwość wystąpienia z pytaniem prawnym pierwsza odnosi się do ustalenia podmiotu uprawnionego do wystąpienia z pytaniem prawnym. Podmiotem takim może być tylko sąd, rozumiany jako państwowy organ władzy sądowniczej, oddzielony i niezależny od legislatury i egzekutywy. W niniejszej sprawie jest nim Sąd Najwyższy.

Jak wynika z orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego, ustrojodawca w art. 193 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej określił w sposób szeroki „sprawę”, w której pojawiają się przepisy determinujące jej rozstrzygnięcie. Chodzi w tym znaczeniu o każdą sytuację, w której sąd nie może samodzielnie rozwiązać swoich wątpliwości interpretacyjnych dotyczących danego przepisu, korzystając z wykładni prokonstytucyjnej. Tym samym przedmiotem pytania prawnego może być jakikolwiek (materialny czy procesowy) pojawiający się w trakcie postępowania przepis, którego zastosowanie przyniesie różny skutek, w zależności od rozstrzygnięcia Trybunału Konstytucyjnego (zob. wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 4 marca 2020 r., sygn. P 22/19, OTK ZU poz. 31/A/2020). W tym znaczeniu

postępowanie przed Sądem Najwyższym w celu wyznaczenia sądu na podstawie art. 44¹ § 1 k.p.c. należy uznać za toczące się w „sprawie” w powyższym rozumieniu. Jakkolwiek decyzja Sądu Najwyższego wydawana w formie postanowienia na podstawie art. 44¹ k.p.c. nie stanowi bezpośredniego rozstrzygnięcia o prawach i obowiązkach stron (uczestników) postępowania sądowego, to jednak stanowi etap „wpadkowy”, w ramach którego istotne znaczenie ma urzeczywistnienie zasad sprawiedliwości proceduralnej, a zatem jest to także etap, który pozostaje objęty gwarancjami prawa do sądu. Rozstrzygnięcie Sądu Najwyższego prowadzi do ustalenia na zasadach tzw. właściwości delegowanej sądu, który ma rozpoznać sprawę.

Zgodnie z przesłanką drugą – przedmiotową, pytanie prawne może dotyczyć zgodności aktu normatywnego niższej rangi z Konstytucją, ratyfikowanymi umowami międzynarodowymi lub ustawą. W niniejszej sprawie aktem takim jest Kodeks postępowania cywilnego, a konkretnie jego część - art. 44¹ § 1, który to przepis został dodany nowelizacją k.p.c. we wskazanej już ustawie z dnia 4 lipca 2019 r. o zmianie ustawy - Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2019 r., poz. 1469 z późn. zm.).

Trzecia z wymienionych powyżej przesłanek, tzw. funkcjonalna, uzależnia dopuszczalność wystąpienia przez sąd do Trybunału Konstytucyjnego od tego, czy odpowiedź na pytanie prawne wpłynie na rozstrzygnięcie sprawy toczącej się przed sądem (zob. np. postanowienia Trybunału Konstytucyjnego z: 29 marca 2000 r., sygn. P 13/99, OTK ZU nr 2/2000, poz. 68, 12 kwietnia 2000 r., sygn. P 14/99, OTK ZU nr 3/2000, poz. 90 i 27 kwietnia 2004 r., sygn. P 16/03, OTK ZU nr 4/A/2004, poz. 36).

Art. 52 ust. 2 pkt 5 ustawy o organizacji i trybie postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym nakazuje sądowi przedstawiającemu Trybunałowi Konstytucyjnemu pytanie prawne wyjaśnienie, w jakim zakresie odpowiedź na to pytanie może mieć wpływ na rozstrzygnięcie sprawy, w związku z którą pytanie zostało przedstawione. Przepis ten nawiązuje do wymagania określanego w art. 193 Konstytucji.

Pojęcie „wpływu na rozstrzygnięcie sprawy”, zgodnie z przyjętym przez doktrynę i orzecznictwo sposobem rozumienia, oznacza, że „zależność między

sprawą toczącą się przed sądem a pytaniem prawnym powinna polegać na tym, że rozstrzygnięcie sądu pytającego będzie inne w sytuacji orzeczenia przez TK o niekonstytucyjności przepisu, którego pytanie dotyczy, a inne w sytuacji orzeczenia o konstytucyjności takiego przepisu” (J. Trzcíński, M. Wiácek, *uwagi do art. 193 Konstytucji*, [w:] *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, t. 5, red. L. Garlicki, Warszawa 2007, s. 11). Przestánka funkcjonalna wymaga zatem istnienia tzw. aktualnego zwiázku między indywidualną sprawą rozpoznawaną przez sąd, który zwraca się z pytaniem prawnym do Trybunału Konstytucyjnego, a wątpliwością co do konstytucyjności aktu normatywnego, która pojawiła się w toku sprawy. Pytanie prawne jest w tym znaczeniu relewantne wówczas, gdy orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego stwierdzające hierarchiczną niezgodność zakwestionowanego przepisu może wywrzeć bezpośredni wpływ na rozstrzygnięcie konkretnej sprawy, w zwiázku z którą je przedstawiono.

Nie ulega wątpliwości, że art. 44¹ § 1 k.p.c. stanowi podstawę rozstrzygnięcia w sprawie zawisłej przed Sądem Najwyższym, w ramach której Sąd ten powziął wątpliwość co do hierarchicznej zgodności powołanego przepisu z Konstytucją Rzeczypospolitej Polskiej, poprzez to, iż wskutek zwrócenia się przez Sąd Okręgowy na mocy kompetencji wynikającej z art. 44¹ § 1 k.p.c., po ustaleniu, czy wymaga tego dobro wymiaru sprawiedliwości, Sąd Najwyższy przekazuje sprawę „do rozpoznania innemu sądowi równorzędnemu z sądem występującym”. Przepis wyznacza zatem w tym zakresie pozytywną kompetencję Sądu Najwyższego zarówno co do oceny zaistnienia przyczyny uzasadniającej przekazanie (dobro wymiaru sprawiedliwości), jak też oznaczenie sądu równorzędnego z występującym, który rozpozna sprawę. Sąd Najwyższy nie posiada poza wskazanymi dodatkowych kompetencji ani uprawnień, które umożliwiałyby mu dokonywanie dalszych ocen celowości, zasadności, a także kryteriów wyboru określonego sądu równorzędnego poza tym, iż ma być nim właśnie taki, równorzędny sąd (w ramach istniejącej na podstawie odrębnych przepisów struktury organizacyjnej i ustrojowej wymiaru sprawiedliwości). Eliminacja z systemu prawnego art. 44¹ § 1 k.p.c. spowoduje natomiast brak po stronie Sądu Najwyższego powyższej kompetencji, co będzie także skutkowało niemożnością dokonania odpowiedniej oceny ani wyznaczenia sądu

równorzędnego w sprawie, w której Sąd ten powziął wątpliwość co do hierarchicznej zgodności powołanego przepisu ze wskazanymi w niniejszym pytaniu prawnym wzorcami kontroli.

III.

Sąd Najwyższy w niniejszej sprawie nie kwestionuje dopuszczalności w świetle norm konstytucyjnych, w tym w szczególności z uwagi na treść jej art. 45 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, wprowadzenia przez ustawodawcę rozwiązania polegającego na przyznaniu Sądowi Najwyższemu kompetencji obejmującej rozstrzygnięcie o przekazaniu sprawy innemu sądowi równorzędnemu w okolicznościach, określonych w art. 44¹ § 1 k.p.c. (dobro wymiaru sprawiedliwości). Uznać należy, że w tym zakresie ustawodawcy przysługuje swoboda regulacyjna na podstawie art. 176 ust. 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej.

Sformułowane w niniejszym pytaniu prawnym wątpliwości dotyczą w istocie tego, czy ustawa powinna wskazywać ramy, tj. wskazówki, „wytyczne” dla Sądu Najwyższego, pozwalające na ustalenie w sposób zobiektywizowany, według jakich zasad ma zostać oznaczony sąd *meriti*, któremu ma zostać sprawa przekazana. Aktualne brzmienie art. 44¹ § 1 k.p.c. nie pozwala na wskazanie ani rekonstrukcję takiego kryterium. Nie jest takim kryterium w szczególności kryterium „dobra wymiaru sprawiedliwości”, które dotyczy oceny przesłanek uzasadniających przekazanie sprawy, nie zaś wybór (wskazanie) sądu równorzędnego do występującego. W sprawie, w której Sąd Najwyższy powziął wątpliwość co do hierarchicznej zgodności powyższego przepisu, przesłanka dobra wymiaru sprawiedliwości (w ocenie Sądu występującego - postrzegania sądu jako bezstronnego) w istocie odnosi się nie do wyznaczenia sądu równorzędnego, a jedynie do oceny tego, czy sąd występujący powinien rozpoznać sprawę z uwagi na to kryterium. Wykładnię taką potwierdza orzecznictwo Sądu Najwyższego na gruncie art. 37 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. Kodeks postępowania karnego (tekst jednolity: Dz. U. z 2020 r., poz. 30 z późn. zm.), na którym wzorowano się wprowadzając do porządku prawnego nową regulację art. 44¹ § 1 k.p.c. (zob. bliżej np. P. Feliga, *komentarz do art. 44¹ § 1 k.p.c.* (w:) T. Szanciło (red.), *Kodeks*

postępowania cywilnego. Komentarz. t. I, Warszawa 2019, nb. 1, 8 oraz powołane tam orzecznictwo) Z kryterium „dobra wymiaru sprawiedliwości” można co najwyżej jedynie pośrednio wywodzić wniosek, iż Sąd Najwyższy władny jest dokonać oceny, czy nie powinien zostać wyznaczony sąd równorzędny, który będzie spełniał wymaganie postrzegania go jako bezstronnego czy też szerzej - pozwoli na uznanie, iż jego wskazania wymaga dobro wymiaru sprawiedliwości, przede wszystkim bez wątpliwości, które uzasadniały wystąpienie w trybie art. 44¹ § 1 k.p.c. Kryterium to jednak nie pozwala na zapewnienie pełnej realizacji prawa do sądu, które należy postrzegać co najwyżej jako jeden z elementów szerokiej kategorii pojęciowej „dobra wymiaru sprawiedliwości”, gdy tymczasem powinno mieć ono charakter pierwszorzędny z uwagi na gwarancje wynikające z art. 45 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, a w każdym razie wymagający ustalenia takich kryteriów, które wprost zapewnią odpowiednie gwarancje dla stron postępowań sądowych.

W konsekwencji aktualne brzmienie art. 44¹ § 1 k.p.c. prowadzi do wniosku o istnieniu nieweryfikowalnej niemal zupełnie dyskrecyjnej kompetencji Sądu Najwyższego w zakresie wyznaczenia i przekazania sprawy któremukolwiek z sądów na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej, który spełnia wymaganie sądu równorzędnego z występującym. W szczególności ustawodawca nie wskazał kryteriów, które podnosi Sąd Okręgowy w Ł. jako uzasadniające przekazanie sprawy, a które motywowane są stanowiskiem Powódki. Nawet zatem w sytuacji, gdy Sąd Najwyższy uzna zasadność powyższego stanowiska, nie jest ono kryterium stanowczym (wiążącym), obiektywnym, wynikającym z hipotezy normy prawnej.

Ujęcie treści pytania prawnego oraz istniejące instrumentarium hierarchicznej kontroli norm przysługujące Trybunałowi Konstytucyjnemu, w razie orzeczenia o niezgodności art. 44¹ § 1 k.p.c. w zakresie wskazanym w niniejszym pytaniu prawnym, powinno - jak już wspomniano - doprowadzić do konieczności realizacji wyroku Trybunału przez ustawodawcę poprzez doprecyzowanie kryteriów, jakimi powinien kierować się Sąd Najwyższy wykonując przyznaną mu przez ustawodawcę kompetencję. Ani Sąd Najwyższy, ani Trybunał Konstytucyjny, nie mogą bowiem samodzielnie sformułować takich kryteriów, których wskazanie

stanowi wyłączną kompetencję normodawczą organów władzy ustawodawczej. Wobec niemożności dopełnienia normatywnej treści kwestionowanego przepisu w drodze wykładni ani w orzeczeniu Trybunału Konstytucyjnego, stwierdzenie jego hierarchicznej niezgodności ze wskazanymi w niniejszym pytaniu prawnym wzorcami konstytucyjnymi oznaczać będzie niemożność zastosowanie art. 44¹ § 1 k.p.c., bowiem brakujące kryteria nie mogą zostać sformułowane w inny sposób, jak tylko poprzez ingerencję prawodawczą. Mimo zatem użycia w treści pytania prawnego formuły „zakresowej”, ewentualne stwierdzenie przez Trybunał Konstytucyjny niekonstytucyjności art. 44¹ § 1 k.p.c. prowadzi będzie do eliminacji przepisu z porządku prawnego (utrąty mocy obowiązującej), a zatem niemożność jego zastosowania w niniejszej sprawie. W istocie nie chodzi zatem o rozstrzygnięcie o typowym ujęciu zakresowym (braku w treści normy prawnej elementów, które dookreśla orzeczenie), lecz o to, iż przez niewskazanie kryteriów wyznaczenia sądu równorzędnego przepis jako niekonstytucyjny na zasadach ogólnych traci moc obowiązującą.

IV.

Art. 45 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej statuuje konstytucyjne powszechne prawo podstawowe zwane „prawem do sądu”. Zgodnie z tym przepisem, „każdy ma prawo do sprawiedliwego i jawnego rozpatrzenia sprawy bez nieuzasadnionej zwłoki przez właściwy, niezależny, bezstronny i niezawisły sąd”. Na pojęcie „prawa do sądu” składa się kilka elementów, zarówno o ustrojowym, jak i procesowym charakterze, które wzajemnie się dopełniają i współkształtują. Ich „mieszany”, ustrojowo-procesowy charakter wyznacza przede wszystkim ramy odniesienia dla odpowiednich przepisów ustawowych o postępowaniach sądowych, nie wykluczając przy tym odpowiedniego ukształtowania także norm prawa materialnego.

W świetle utrwalonego dorobku orzeczniczego Trybunału Konstytucyjnego, na wyrażone w art. 45 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej prawo do sądu składają się w szczególności cztery podstawowe elementy: 1) prawo dostępu do sądu, tj. prawo uruchomienia procedury przed sądem - organem o określonej charakterystyce (niezależnym, bezstronnym i niezawisłym), 2) prawo

do odpowiedniego ukształtowania procedury sądowej, zgodnie z wymogami sprawiedliwości i jawności, 3) prawo do wyroku sądowego, tj. prawo do uzyskania wiążącego rozstrzygnięcia sprawy przez sąd, oraz 4) prawo do odpowiedniego ukształtowania ustroju i pozycji organów rozpoznających sprawy (zob. np. wyroki Trybunału Konstytucyjnego z: 24 października 2007 r., sygn. SK 7/06, oraz 21 lipca 2009 r., sygn. K 7/09, OTK ZU nr 7/A/2009, poz. 113; postanowienie Trybunału Konstytucyjnego z 28 kwietnia 2015 r. sygn. SK 58/13, OTK ZU 4/A/2015, poz. 57; także wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 20 listopada 2019 r., sygn. SK 6/18, OTK ZU poz. 62/A/2019).

Uznać trzeba, że jako akcesoryjne, „wpadkowe”, postępowanie przewidziane w art. 44¹ § 1 k.p.c. jest objęte standardami wynikającymi z art. 45 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej. W szczególności, jak już wskazano, pojęcie „sprawy” na gruncie Konstytucji ma charakter autonomiczny (zob. postanowienie Trybunału Konstytucyjnego z 28 kwietnia 2015 r. sygn. akt SK 58/13, oraz cyt. tam wcześniejsze orzecznictwo; ostatnio np. wyroki z: 18 kwietnia 2019 r., sygn. SK 21/17, OTK ZU poz. 19/A/2019; 15 maja 2019 r., sygn. SK 26/17, OTK ZU poz. 20/A/2019, 20 listopada 2019 r., sygn. SK 6/18, OTK ZU poz. 62/A/2019). Sprawą jest zatem również ta, która dotyczy wskazania przez Sąd Najwyższy sądu, który ma rozpoznać sprawę przekazaną na podstawie art. 44¹ § 1 k.p.c.

W niniejszej sprawie, nie wdając się w szczegółową analizę całokształtu bogatego *acquis constitutionnel* w tym zakresie, wystarczy poprzestać na wskazaniu, że w aspekcie procesowym art. 45 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej przede wszystkim służy zabezpieczeniu prawidłowości postępowania sądowego (zob. A. Zieliński, *Prawo do sądu i organizacja władzy sądowniczej*, (w:) *Księga XX-lecia orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego*, red. M. Zubik, Warszawa 2006, s. 485), a wraz ze wszystkimi pozostałymi elementami składowymi gwarancji urzeczywistnieniu celu w postaci sprawiedliwego rozstrzygnięcia sądowego (W. Sanetra, *Kilka refleksji w kwestii prawa do sprawiedliwego wyroku*, s. 252).

Jeżeli ustawodawca decyduje się na wykreowanie określonej instytucji procesowej, wówczas musi respektować zasady wynikające z konstytucyjnego prawa do sądu, w tym przede wszystkim zasady sprawiedliwości proceduralnej (zob. wyroki Trybunału Konstytucyjnego z: 31 marca 2005 r., sygn. SK 26/02, OTK

ZU nr 3/A/2005, poz. 29; 6 października 2004 r., sygn. SK 23/02, OTK ZU nr 9/A/2004, poz. 89, zob. też postanowienie Trybunału Konstytucyjnego z 10 sierpnia 2001 r., sygn. Ts 58/01, OTK ZU nr 6/2001, poz. 207), a także inne zasady konstytucyjne, w tym przyzwoitej legislacji (tamże). Dotyczy to także rozwiązania przewidzianego w art. 45 k.p.c.

Wadliwość normy ustawowej wynikająca z nieprzystawalności do minimalnego standardu kształtowanego przez jeden z elementów prawa do sądu przesądza o uznaniu niezgodności takiej normy z art. 45 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej. Granice minimum tych gwarancji tworzą mechanizm zabezpieczający strony postępowania sądowego m.in. przed nadużyciami władzy sądowniczej, a zatem nakazują wykluczać rozwiązania, w świetle których rozstrzygnięcie sądu byłoby dla adresatów arbitralne, nieczytelne, a przede wszystkim nie oparte na jasnych i czytelnych kryteriach określonych w ustawie. W przeciwnym razie trudno mówić o „rzetelnym”, a zatem także „uczciwym” procesie sądowym w znaczeniu konstytucyjnym. Z tych względów kluczowe znaczenia dla zapewnienia urzeczywistnienia wspomnianych gwarancji ma stworzenie zarówno odpowiednich kryteriów ustawowych, jak i w ogólności ustawowych mechanizmów służących uzyskaniu sprawiedliwego rozstrzygnięcia (a zatem realizacji prawa do sądu w wymiarze abstrakcyjnym, normatywnym).

Trybunał Konstytucyjny w ramach tzw. tożsamości konstytucyjnej sądów (wymiaru sprawiedliwości) uznaje, że - oprócz oczywistych wymogów niezależności, bezstronności i niezawisłości sądu - składają się na nią również: odrzucenie dowolności i arbitralności działania sądu, zapewnienie zainteresowanym podmiotom udziału w postępowaniu, traktowanie jawności postępowania jako zasady, a także wydawanie rozstrzygnięć zawierających rzetelne i weryfikowalne uzasadnienia (zob. m.in. wyroki Trybunału Konstytucyjnego z: 16 stycznia 2006 r., sygn. SK 30/05, OTK ZU nr 1/A/2006, poz. 2; 26 listopada 2019 r., sygn. P 91/8, OTK ZU poz. 70/A/2019).

Poza wymienionymi powyżej na treść konstytucyjnego prawa do sądu składa również prawo do sądu właściwego. Należy uznać, że konstytucyjne terminy „sądu właściwego” oraz „właściwości” (art. 176 ust. 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej) mają znaczenie autonomiczne wobec analogicznych określeń, jakimi

posługuje się ustawodawca. Konieczność samodzielnej oceny zakresu i treści pojęć konstytucyjnych wynika z niekwestionowanego założenia ich autonomiczności. Jak uznaje Trybunał Konstytucyjny, „terminologia Konstytucji ma charakter autonomiczny i nie można jej interpretować poprzez znaczenie przypisywane przez ustawodawcę danemu terminowi w ustawie zwykłej (wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 28 listopada 2007 r., sygn. K 39/07, OTK ZU nr 10/A/2007, poz. 129). Nie oznacza to oczywiście, że odpowiednie rozwiązania ustawowe, w szczególności zaś pojęcie „właściwości sądu” w rozumieniu przepisów Kodeksu postępowania cywilnego nie są objęte, a czasem wręcz tożsame z pojęciami konstytucyjnymi - w niniejszej sprawie tymi, którymi posłużył się ustrojodawca w art. 45 ust. 1 oraz art. 176 ust. 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej.

Na pojęcie sądu właściwego w znaczeniu konstytucyjnym składa się kilka elementów (A. Łazarska, *Rzetelny proces cywilny*, Warszawa 2012, *passim*.; W. Sanetra, *Sąd właściwy w rozumieniu Konstytucji RP*, Przegląd Sądowy 2011, nr 9, s. 11). Zdaniem A. Łazarskiej, chodzi o dwa aspekty: „sąd właściwy w aspekcie procesowym, którego ustrój i właściwość w danej sprawie określają ustawy. Z drugiej zaś o sąd właściwy w aspekcie strukturalnym i organizacyjnym” (tamże). Z kolei W. Sanetra uznaje, że pojęcie sądu właściwego może być rozumiane trojako – 1) jako sąd rzeczowo, miejscowo oraz funkcjonalnie właściwy zgodnie z odpowiednią regulacją procesową, 2) sąd orzekający we właściwym składzie, 3) jako należący do ogólnej właściwości sądów określonego pionu do rozpoznawania danego rodzaju spraw (tamże, s. 11). Autor podkreśla przy tym, że „[z] konstytucyjnego punktu widzenia najistotniejszym składnikiem tak rozumianej „właściwości” sądu wydaje się być jego właściwość przedmiotowa (rozpatrywanie spraw, które ze względu na swój rodzaj należą do kompetencji danej kategorii sądów, do danego pionu sędziowskiego”, a właściwy sąd to w pierwszej kolejności ten, który jest określony na mocy samej Konstytucji (W. Sanetra, *Sąd właściwy w rozumieniu Konstytucji RP*, s. 14, 15; podobnie np. Z. Czeszejko-Sochacki, *Prawo do sądu w świetle Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej*, Państwo i Prawo 1997, z. 11-12, s. 97; zob. też M. Jaśkowska, *Konstytucyjnoprawne podstawy sądownictwa powszechnego i administracyjnego oraz delimitacja właściwości tych sądów*, (w:) *Aktualne problemy rozgraniczenia*

właściwości sądów administracyjnych i powszechnych, red. M. Błachucki, T. Górzyńska, Warszawa 2011, s. 13; szeroko na ten temat także P. Grzegorzczak, P. Weitz, (w:) *Konstytucja RP. Tom I. Komentarz. Art. 1-86*, red. M. Safjan, L. Bosek, Warszawa 2016, s. 1120 i nast.).

Także w orzecznictwie Sądu Najwyższego wskazuje się, że „właściwość sądu - rzeczowa, miejscowa, a niekiedy także tzw. właściwość wewnętrzna - jest zagadnieniem konstytucyjnym, gdyż art. 45 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, zapewniający i kształtujący prawo do sądu, określa je jako prawo do sądu „właściwego”. Sama Konstytucja właściwości sądu nie ustala; unormowania w tym zakresie zostały pozostawione ustawom, należy zatem uznać, że sądem właściwym w rozumieniu art. 45 Konstytucji jest sąd, któremu mocą ustawy powierzono kompetencje dotyczące rozpoznania konkretnych spraw” (uchwała Sądu Najwyższego z 26 stycznia 2012 r., sygn. akt III CZP 86/11. OSNC 2012, nr 7-8, poz. 83; zob. też uchwałę Sądu Najwyższego z 11 września 2014 r., sygn. III CZP 66/14, OSNC 2015, nr 6, poz. 71).

W analizowanym zakresie nie budzi zastrzeżeń teza, iż jednym z elementów ogólnego konstytucyjnego prawa do sądu jest prawo „do sądu właściwego”. Właściwość sądu jest elementem konstytucyjnego prawa do sądu, o którym mowa w art. 45 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej (wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 27 marca 2013 r., sygn. K 27/12, OTK ZU nr 3/A/2013, poz. 29). Jego gwarancja jest jednocześnie składnikiem zasady sprawiedliwości proceduralnej w odniesieniu do każdej ze stron (uczestników) postępowania sądowego. Oznacza to, że w szczególności w procesie cywilnym prawo „do sądu właściwego” przysługuje zarówno powodowi, jak i pozwanemu. Wynika to przede wszystkim z powszechnego charakteru konstytucyjnego prawa do sądu i braku różnicowania statusu podmiotów, a zatem z nakazu równego traktowania („równości broni” w postępowaniu sądowym). Każdy z tych podmiotów - zarówno powód, jak i pozwany - może zatem jako uprawniony na podstawie art. 45 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej oczekiwać takiego ukształtowania przepisów o postępowaniu sądowym (cywilny), które zagwarantują istnienie obiektywnych i weryfikowalnych kryteriów pozwalających na ustalenie sądu właściwego w określonej kategorii spraw.

Co do ustalania właściwości sądu, a zatem sądu „właściwego” w rozumieniu art. 45 ust. 1 Konstytucji, jego kryteriów i mechanizmów, a także przesłanek, ustawodawcy bez wątpienia przysługuje znaczny zakres swobody regulacyjnej. Wynika on w szczególności z tzw. zastrzeżenia ustawowego zawartego w art. 176 ust. 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej. Nie oznacza to jednak aprobaty kryterium uznaniowości, odesłania blankietowego, które miałyby być traktowane jako umocowanie dla ustawodawcy, który tym samym może kwestie właściwości, a w konsekwencji także wyznaczenia innego sądu równorzędnego, regulować dowolnie.

Przeciwnie, zarówno co do ogólnych kryteriów właściwości, jak i wyznaczania sądu równorzędnego w wypadku mechanizmu przewidzianego w kwestionowanym art. 44¹ k.p.c., każdorazowo powinny być one ustalone w przepisach rangi ustawowej oraz w taki sposób, aby były jasne, precyzyjne, a przede wszystkim, aby nie dawały podstaw do nadużyć ze strony zarówno samych uprawnionych (w analizowanych przypadkach powoda w sprawie cywilnej), ale także sądów. Jak zaznacza Trybunał Konstytucyjny, „ustawa musi określać właściwość istniejących rodzajów i kategorii sądów, przy czym chodzi tu zarówno o rodzaje sądów wymienione w Konstytucji (tj. SN, sądy powszechne, sądy administracyjne, sądy wojskowe i sąd wyjątkowy), jak i ich kategorie wprowadzone przez ustawę (tj. w obrębie sądów powszechnych - sądy rejonowe, okręgowe i apelacyjne, w obrębie sądów administracyjnych - NSA i wojewódzkie sądy administracyjne, a w obrębie sądów wojskowych - okręgowe i garnizonowe sądy wojskowe). Ustawowa regulacja właściwości sądów, o której mowa w art. 176 ust. 2 Konstytucji, może również charakteryzować się różnym stopniem szczegółowości w odniesieniu do różnych rodzajów sądów. W szczególności konieczne było szczegółowe i wyczerpujące określenie właściwości innych sądów aniżeli sądy powszechne, gdyż na rzecz tych ostatnich przemawia domniemanie właściwości w sprawach ustawowo niezastrzeżonych dla innych sądów” (wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 27 marca 2013 r., sygn. K 27/12). Jakkolwiek w niniejszym postępowaniu kwestia właściwości pojawia się jedynie ubocznie, to jednak nie można tracić z pola widzenia faktu, iż brak kryteriów, którymi kierować powinien się Sąd Najwyższy przy wyznaczeniu innego sądu równorzędnego, przy jednoczesnym

ogólnym pojęciu „dobra wymiaru sprawiedliwości” może prowadzić do istnego zaburzenia prawidłowego stosowania przepisów o właściwości.

Rozstrzygnięcie ustawodawcy, ale także organów władzy sądowej w razie przyznania im odpowiedniej kompetencji w tym zakresie, wyklucza nie tylko arbitralność, ale nawet dowolność. Dotyczy to w szczególności przypadków, gdy rozstrzygnięcie zapada na posiedzeniu niejawnym i nie wymaga uzasadnienia ani nie podlega zaskarżeniu.

Powyższe ustalenia dotyczące autonomicznego znaczenia pojęcia sądu właściwego w znaczeniu konstytucyjnym mają znaczenie w niniejszej sprawie, bowiem sąd wskazany na podstawie art. 44¹ § 1 k.p.c. staje się pochodnie sądem „właściwym” w powyższym znaczeniu. Chodzi o jeden z przypadków tzw. właściwości delegacyjnej (zob. np. P. Feliga, *komentarz do art. 44¹ § 1 k.p.c.* (w:) T. Szanciło (red.), *op.cit.*, nb. 2), której źródłem jest postanowienie wydane na podstawie kwestionowanego przepisu.

Na tle powyższych ustaleń powstaje uzasadniona wątpliwość, czy postępowanie przewidziane w art. 44¹ § 1 k.p.c. spełnia standardy ukształtowane w świetle art. 45 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, w tym *inprimis* wynikające z konstytucyjnego prawa do sądu prawo „częstkowe” do sprawiedliwej procedury sądowej (sprawiedliwości proceduralnej). Jest ono uznawane za „konstrukcyjny element” prawa do sądu wyrażony przede wszystkim w art. 45 i art. 77 ust. 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej (zob. postanowienie Trybunału Konstytucyjnego z 11 kwietnia 2005 r., sygn. SK 48/04, OTK ZU nr 4/A/2005, poz. 45 oraz wyroki Trybunału Konstytucyjnego z: 31 marca 2005 r., sygn. SK 26/02, OTK ZU nr 3/A/2005, poz. 29; 7 września 2004 r., sygn. P 4/04, OTK ZU nr 8/A/2004, poz. 81; 10 maja 2000 r., sygn. K 21/99, OTK ZU nr 4/2000, poz. 109; 16 stycznia 2006 r., sygn. SK 30/05, OTK ZU nr 1/A/2006, poz. 2). W orzecznictwie uznaje się, że prawo do sprawiedliwej (rzetelnej) procedury nie podlega ograniczeniom. Wynika to z założenia, że „urzeczywistnienie konstytucyjnego prawa do sądu, zwłaszcza w jego warstwie podmiotowej, jest możliwe tylko wtedy, gdy sąd nie działa arbitralnie, a uczestnicy postępowania nie są traktowani przedmiotowo. Nierzetelne procedury sądowe, nawet jeśli nie muszą prowadzić wprost do faktycznego zawieszenia obowiązywania konstytucyjnego prawa do sądu,

a pośrednio do unicestwienia innych praw i wolności konstytucyjnych, których ochronę gwarantuje prawo do sądu (np. godność osobistą, życie, wolność, prawo własności), to jednak przez fakt naruszenia zaufania, jakie musi wytwarzać rzetelna procedura sądowa, muszą budzić zastrzeżenia. Uzasadnia to tezę, że sprawiedliwość proceduralna należy do istoty konstytucyjnego prawa do sądu, albowiem prawo do sądu bez zachowania standardu rzetelności postępowania byłoby prawem fasadowym” (wyrok TK z 16 stycznia 2006 r., sygn. SK 30/05). Standardy rzetelności proceduralnej bez wątpienia stanowią element składowy prawa do sprawiedliwego rozpatrzenia sprawy (zob. W. Sanetra, *Sąd właściwy w rozumieniu Konstytucji RP*, s. 14).

Brak określenia właściwości sądowej, a tym samym brak „sądu właściwego”, uniemożliwia realizację prawa do sądu w kształcie nadanym przez art. 45 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej. W związku z tym przepisy wyznaczające sposób określenia właściwości sądów, tj, art. 176 ust. 2 i art. 177 Konstytucji, powinny być interpretowane przez pryzmat art. 45 ust. 1 Konstytucji, gdyż wyznaczają one pewne standardy wynikające z treści prawa do sądu (zob. wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 27 marca 2013 r., sygn. K 27/12, a także z 24 października 2007 r., sygn. SK 7/06, OTK ZU nr 9/A/2007, poz. 108).

Na sprawiedliwość proceduralną składają się różne elementy, wśród których najistotniejszymi są: 1) możliwość bycia wysłuchanym, 2) czytelność motywów rozstrzygnięcia („legitymizacja przez przejrzystość), 3) zapewnienie przewidywalności dla uczestnika postępowania, przez odpowiednią spójność i wewnętrzną logikę mechanizmów, którym jest poddany (wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 16 stycznia 2006 r., sygn. SK 30/05). Czytelność motywów rozstrzygnięcia zakłada unikanie nie tylko arbitralności, ale choćby dowolności w działaniu sądu (tamże). Konstytucyjny standard sprawiedliwej procedury sądowej nie dotyczy wyłącznie konstytucyjnie ugruntowanej zasady dwuinstancyjności postępowania sądowego, ale również takich wprowadzonych w ustawodawstwie postępowań (trybów), które nie wynikają wprost z norm ustawy zasadniczej, a które są dopuszczalne w ramach swobody regulacyjnej przysługującej ustawodawcy. Dotyczy to w szczególności postępowań przed Sądem Najwyższym (kasacji, skargi kasacyjnej), w tym również postępowania

przewidzianego w art. 44¹ § 1 k.p.c. Sąd, w tym Sąd Najwyższy, także w takich przypadkach musi zachować swoją tożsamość konstytucyjną wyznaczoną przez zastane pojęcie władzy sądowniczej. Na tożsamość tę, obok wymagań niezależności, bezstronności i niezawisłości, składają się odrzucenie dowolności i arbitralności, zapewnienie udziału zainteresowanych podmiotów w postępowaniu, traktowanie jawności jako zasady, wydawanie rozstrzygnięć zawierających rzetelne, weryfikowalne uzasadnienia (wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 16 stycznia 2006 r., sygn. SK 30/05).

Brak wskazania w art. 44¹ § 1 k.p.c. samodzielnych, odrębnych kryteriów, jakimi Sąd Najwyższy powinien kierować się rozstrzygając w ogólności albo w różnych kategoriach spraw (co jest kwestią, która wymyka się ocenie konstytucyjności w niniejszym postępowaniu), nie spełnia standardów prawa do sądu właściwego w znaczeniu konstytucyjnym, a w konsekwencji pozostaje w sprzeczności z zasadą sprawiedliwości proceduralnej. Niewskazanie takich kryteriów przez ustawodawcę powoduje, iż rozstrzygnięcia wydane na podstawie art. 44¹ § 1 k.p.c. pozostają dowolne bez możliwości ustalenia przez strony ani postronne podmioty motywów i ocen, jakimi kierował się Sąd Najwyższy wyznaczając określony sąd równorzędny.

W świetle art. 176 ust. 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej wyznaczenie właściwości sądu powinno nastąpić w ustawie (tzw. wyłączność ustawy, zob. wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 27 marca 2013 r., sygn. K 27/12, j.w.). Wykluczone jest normowanie właściwości w aktach niemających charakteru ani rangi ustawy. Rozwiązanie przewidziane w art. 44¹ § 1 k.p.c., w braku odpowiednich kryteriów pozwalających na ustalenie odpowiedniego sądu równorzędnego, zmierza w istocie do wypełnienia treścią zakresu nieunormowanego, a zatem w pewnym sensie do zastąpienia ustawodawcy. Oczywiście, poobnie jak w przypadku regulacji przewidzianej w art. 45 k.p.c., taka idealna gwarancja pozwalająca na jednoznaczne każdorazowe ustalenie i wyznaczenie sądu na podstawie niepozwalających na uznaniowość przepisów nie jest w praktyce możliwa do urzeczywistnienia. Nie kwestionując zatem ogólnej, subsydiarnej regulacji kompetencyjnej pozwalającej właściwemu organowi władzy publicznej (sądowniczej) uwzględnić i rozstrzygać samodzielnie bądź przynajmniej pośrednio właściwość

w przypadkach szczególnych, rozwiązanie takie powinno jednak wiązać się z przestrzeganiem przez prawodawcę odpowiednich standardów konstytucyjnych, w szczególności w wypadku norm procesowych niezależnie od swobody regulacyjnej ustawodawcy w świetle art. 176 ust 2 Konstytucji, wymagań wynikających z treści art. 2 oraz art. 45 ust. 1 Konstytucji.

Standard powyższy wyznacza w zakresie ustrojowym art. 7 Konstytucji RP, w świetle którego działania organów władzy publicznej, podstawa i granice tych działań powinny być ściśle wyznaczone przez prawo. Niedopuszczalne jest działanie bez podstawy prawnej – wykraczające poza te granice (zob. np. wyroki Trybunału Konstytucyjnego z: 14 czerwca 2000 r., sygn. P 3/00, OTK ZU nr 5/2000, poz. 138; 12 czerwca 2002 r., sygn. P 13/01). Z zasady tej wywodzony jest także wniosek, iż organy władzy publicznej mają obowiązek rzetelnego wykonywania powierzonych im zadań. Dotyczy to w szczególności organów władzy sądowniczej (wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 12 czerwca 2002 r., sygn. P 13/01).

Reasumując, Sąd Najwyższy wskazując powyższe wątpliwości, uznaje za konieczne istnienie minimalnego standardu w postaci odpowiednich wytycznych, którymi kierować powinien się Sąd przy wyznaczeniu sądu równorzędnego, które stanowiłyby co najmniej ogólne i w tym zakresie weryfikowalne kryteria kompetencyjne dla Sądu Najwyższego. Z istoty rzeczy nie mogą być one w ocenie Sądu Najwyższego kazuistyczne, powinny mieć charakter ogólny, co determinuje konieczność odwołania się do pojęć nieostrych czy ocennych, w szczególności do klauzul generalnych. Tak ukształtowany standard, jak już zaznaczono, może zostać jednak ustalony w drodze odpowiedniej aktywności prawodawcy poprzez wprowadzenie wskazanych kryteriów w art. 44¹ § 1 k.p.c.

V.

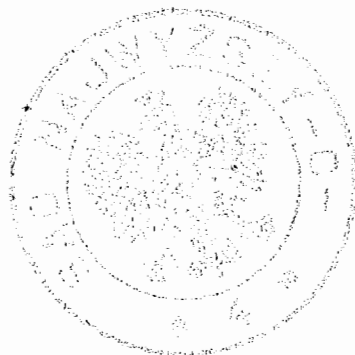
Sąd, który przedstawia Trybunałowi Konstytucyjnemu pytanie prawne jest uczestnikiem postępowania przed Trybunałem jeżeli zgłosił udział w postępowaniu wszczętym na skutek tego pytania prawnego i wyznaczył spośród sędziów tego sądu umocowanego przedstawiciela.

Sąd Najwyższy uznał za celowe zgłosić udziału w postępowaniu przed Trybunałem Konstytucyjnym i wyznaczyć przedstawiciela Sądu Najwyższego w tym

postępowaniu na podstawie art. 42 pkt 4 i art. 43 ust. 2 ustawy z dnia 30 listopada 2016 r. o organizacji i trybie postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym.

Jednocześnie na podstawie art. 177 § 1 pkt 3¹ k.p.c. Sąd Najwyższy zawiesza postępowanie.

Z powyższych względów Sąd Najwyższy postanowił jak na wstępie.



Na oryginalne własnoręce podpisy
Za zgodność:
Starszy inspektor sądowny
Hanna Kapłńska